

Totentanz, Zimny dom

Poprzez gorzkie łyż rozpaczy,
których zrodzić może żal
Żal straconych cichych marzeń
Wołam Ciebie przy mnie stań
Bo przecież byłeś jeszcze młody
Tyle od życia chciałeś brać
Jakby ktoś Ci złamał skrzydła
Schodzisz w dół oddalasz się
Przysypany tęczą kwiatów
Zimny dom Twojego snu
Trochę wczesny wieczny spokój
Odpoczywaj chodźmy już

Wokół pozostały ślady życia któreś wiódł
Gdzieś w oddali gra muzyka
Słodkie dźwięki Twoich nut
I wszystko toczy się jak dawniej
Znowu na podium staje czas
Który odmieni nasze twarze
Tylko Ty wciąż ten sam
Przysypany tęczą kwiatów
Zimny dom Twojego snu
Trochę wczesny wieczny spokój
Odpoczywaj chodźmy już

Przysypany tęczą kwiatów
Zimny dom Twojego snu
Trochę wczesny wieczny spokój
Odpoczywaj chodźmy już